

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

miesięcznik wydawany przez Departament Sprawiedliwości M. S. Wojsk oraz Sekcję Prawniczą Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

WARSZAWA

W R Z E S I E Ń

ROK 1928

Mjr. K. S. Deryng Aleksander.

Artykuł 60 k. k. z 1903 roku.

Justitia est fundamentum regnorum.

Ta stara rzymska prawda nic a nic nie straciła na swej aktualności, lecz przeciwnie, po dwudziestu wiekach kultury chrześcijańskiej zyskała tylko, szczególnie w dobie obecnej, szerszy jeszcze fundament. Przeszłość i teraźniejszość stwierdzają jej prawdziwość. Na dowód powyższego wystarczy chociażby pobieżnie przejrzyć rozwój państwowego bytu Belgji: w państwie tem dokładne przestrzeganie prawa przyczyniło się wybitnie do rozwoju całego państwa i podniesienia kulturalnego poziomu społeczeństwa. Rzut oka w historję dzieśnięciu lat sowieckiego ustroju Rosji, w której nie zasada sprawiedliwości, lecz celowość, abstrahując od jej pojmowania, została uznana za podłoże ustroju państwowego i gdzie całe społeczeństwo zostało podzielone na dwie największe grupy: uprzywilejowanych towarzyszy i pozbawiony przywilejów tłum, tembardziej utwierdza nas w prawdziwości rzymskiej maksymy.

Gdy w społeczeństwie zanika przeświadczenie o sprawiedliwości i powadze sądu, z tą chwilą zaczyna się najkrytyczniejszy moment dla całości Państwa. Wówczas więcej niż kiedykolwiek sędziowie winni sobie uświadomić swoją rolę w państwie i przypomnieć, że są jakby spadkobiercami władzy i powagi konsulów rzymskich, na których cały naród nakładał obowiązek czuwania, by Rzeczpospolita nie po-

niosła szkody, mówiąc do nich „caveant consules ne quid detrimenti Respublica capiat“.

Tak rozumiany obowiązek sędziowski nakazuje każdemu sędziemu zwrócić szczególną uwagę na art. 60 k. k. z 1903 r., którego interpretacja niewłaściwa i z prawdami zdobytemi przez naukę prawa i nakazami polityki kryminalnej niezgodna, może być dla wymiaru sprawiedliwości, a więc i dla dobra Państwa szkodliwa.

Po 1 sierpieniu 1928 r. artykuł 60 k. k. 1903 r. nabrał specjalnego znaczenia, szczególnie dla sędziów wojskowych, ponieważ każdy sędzia praktyk wie, że przynajmniej w 70% ogółu wyroków uwzględnia się zbieg przestępstw.

Wobec powyższego zanim zastosuje się art. 60 k. k. 1903 r. trzeba dokładnie poznać historję jego powstania i środowisko w którym wyrósł.

Artykuł ten składa się z dwóch części, z których pierwsza zawiera trzy zdania a druga jedno. Zdanie pierwsze części pierwszej niczem nie jest związane z następnymi zdaniami, ani też nie wydzielone w osobną część, stoi poniekąd w sprzeczności z następnymi zdaniami tegoż artykułu. Dziwna ta konstrukcja artykułu 60 k. k. 1903 r. staje się zrozumiałą dopiero wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę historyczny rozwój tego artykułu ab origine.

Zajrzyjmy do kodeksu, obowiązującego w czasie układania kodeksu karnego z 1903 r. Kodeksem tym było „Ułożenie o nakazaniach ugodownych i isprawitielnych“ wprowadzone w Rosji w 1866 r. nieco zmienione redakcją 1885 r. i 1902 r. Kodeks ten po 1905 roku został uzupełniony częściowo recepcjami z kodeksu 1903 r., a ostatecznie zastąpiony obecnie obowiązującym w Rosji kodeksem, wydanym przez bolszewików. W wspomnianem „Ułożenie“ odpowiednikiem art. 60 był art. 152. Składał się on też w redakcji z 1902 r. z dwóch części, przyczem każda część miała po dwa zdania. Otóż, zdanie drugie części pierwszej przewidywało w wypadku zbiegu przestępstw, o ile za jedno z nich wymierzano karę niższego rodzaju, lecz na przeciąg czasu równy lub dłuższy niż kara wyższego rodzaju, możliwość powiększenia najcięższej kary, o jeden stopień. Wszystkie kary, stosowane przez wymieniony kodeks, ujęte były w stopnie, zawarte w artykułach 17 i 30, gradację zaś tych stopni i przejścia z jednego stopnia do drugiego regulował art. 150.

Art. 152 w redakcji z 1902 r. różni się bardzo od redakcji tegoż artykułu z r. 1866 i 1885. Obowiązujące od 1866 r. prawo w Rosji było przejrane przez czynniki prawodawcze w r. 1885 i 1902. Mimo licznych zmian przepisów kodeksu sławetny art. 152 w wydaniu z 1885 r. utrzymał się w tej samej redakcji jaką posiadał w r. 1866.

a nawet w zbiorze praw z r. 1845. Dopiero XX wiek ze swemi zdobyczami wiedzy prawniczej i kultury europejskiej o tyle przesiąkł w miarodajne czynniki rosyjskie i taki wywarł wpływ na ustawodawcę rosyjskiego, że uznano w 1902 r. za konieczne redakcję art. 152 z r. 1885 zmienić. Wobec tego pierwotny tekst artykułu 152, ułożony w 1845 r., a stamtąd przeniesiony do „Ułożenia“ z r. 1866, bardzo kazuistyczny, bo zawierający aż 8 odrębnych wypadków, uzależnionych od rodzaju wymierzanych kar, został zastąpiony artykułem o dwu tylko ustępach po 2 punkty. Godnem jest uwagi, że zdanie 3 punktu 7 art. 152 w redakcji 1845 roku, 1866 r. i 1885 r. brzmiące w ten sposób: „zbieg przestępstw uważa się zawsze („w każdym wypadku“) za okoliczność zwiększającą odpowiedzialność“, przeszło do redakcji art. 152 z 1902 r. jako zdanie ostatnie części drugiej, natomiast rozpląnęło się i jakby utonęło w tekście art. 60 i art. 64 kodeksu karnego z 1903 r. nie znajdując odpowiedniego uwypuklenia w słowach tych artykułów, natomiast tkwiąc w ich sensie.

Jeśli zwrócimy uwagę na art. 60 kodeksu karnego z 1903 r. i art. 152 „Ułożenia“ w redakcji 1902 r. oraz na tenże sam artykuł w redakcji poprzedniej, t. j. z r. 1885, 1866 i 1845, w których to trzech ostatnich redakcjach był identyczny, zauważymy, iż w redakcji tych artykułów ścierają się dwa pierwiastki: narodowo-rosyjski i naukowo-prawny. Pierwiastek narodowo-rosyjski uzasadniony historycznymi warunkami rozwoju tego państwa streszcza się w zdaniu znanego przysłowia rosyjskiego „siem bied odin otwiet“¹⁾. Pierwiastek zaś naukowo-prawny, jako wynik i zdobycz doświadczenia historycznego narodów i nauki prawa da się ująć jako wynik zdań: „Nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege“, skryształizowanych w zasadach polityki kryminalnej, że nie ciężkość, surowość i długi okres kary, lecz niemożność uniknięcia kary za przestępstwo, wzgl. że nieodzownem następstwem każdego przestępstwa jest kara, inaczej jeszcze mówiąc, przeświadczenie, że żadne przestępstwo nie może i nie musi ujść bezkarnie.

Historyczny rozwój prawodawstwa rosyjskiego dzięki zestawieniu redakcji naprowadzonych artykułów dobitnie wykazuje, jak w ciągu tego rozwoju narodowy pierwiastek rosyjski ustępował coraz bardziej miejsca zdobyczom nauki prawnej. Wobec powyższego prof. Makowski pisząc w swoim komentarzu do art. 60 kodeksu karnego 1903 r., że kodeks karny rosyjski wychodzi z zasady pochłaniania kar (str. 213 tom I) miałby rację o tyle, o ileby powiedział, iż „wychodził“ z zasady pochłaniania kary, ponieważ tylko pierwszy punkt części

¹⁾ „Za siedm nicszczęć - przestępstw — ponosi się jedną odpowiedzialność.

pierwszej art. 60 kodeksu karnego 1903 r. mówi o pochłanianiu kar, natomiast punkt drugi mówi już o podwyższeniu kary, a równocześnie wyznacza ramy, w granicach których to podwyższenie ma być stosowane. W tym punkcie ustawa robi wyjątek dla kary ciężkiego więzienia, pozwalając rozdrabniać ją na okresy trzymiesięczne, jedynie w celu umożliwienia dodawania lub podwyższenia kary, wymierzonej za najcięższe przestępstwo. Punkt trzeci tejże części nawiązuje znowu do punktu pierwszego i stanowi jakby ograniczenie punktu drugiego, wyjaśniając, że kara więzienia może być dodana tylko do kary więzienia, zastępującego dom poprawy, natomiast o ile za inne czyny wymierzono karę grzywny, aresztu lub twierdzy, w takim razie kara więzienia, zastępującego dom poprawy, podniesiona być nie może. Część zaś druga tegoż artykułu wychodzi wprost z zasady kumulacji kar, czyli sumowania, nakazując dodawać do głównej kary wszystkie wymierzone kary dodatkowe, a dodane przez sąd do niższych kar wolnościowych.

To dziwne pomieszanie w artykule 60 k. k. 1903 r. zasad absorpcji — punkt pierwszy część pierwsza, kumulacji — część druga i pośredniej zasady zwiększenia kar — punkt drugi części pierwszej, oraz absorpcji i częściowego zwiększenia — punkt trzeci części pierwszej tegoż artykułu znajduje swoje wytłomaczenie w walce, którą staczała komisja redakcyjna nowego t. zw. kodeksu karnego z 1903 r. z członkami rady państwa. Wzmianki o tem znajdujemy w komentarzu prof. Tagancewa, który pisząc go za czasów panowania cara, musiał być bardzo powściągliwym z dobrze zrozumiałych powodów. Z tego komentarza dowiadujemy się o tem, że żądanie komisji redakcyjnej, by sądy miały prawo podwyższać, w razie zbiegu przestępstw, karę ponad ustawowo przewidziany rozmiar, a więc ciężkie więzienie do lat 20-tu i więzienie, zastępujące dom poprawy, do lat 8-miu i t. d. znalazło kompromisowe uwzględnienie, wciśnięte w kazuistyczne przepisy art. 64. Komisja redakcyjna nie projektowała wcale tego artykułu, natomiast wprowadziła go rada państwa, stojąca stale na gruncie walki z samodzielnością i niezależnością sądu, z nieusuwalnością sędziów, broniąca się zaciekle przed każdą zdobyczą ducha zachodniej kultury, a przeprowadzająca stale zasadę supremacji władzy administracyjnej nad sądową.

Prof. Tagancew na str. 98 tomu I swego komentarza do K. K. z 1903 r. wygłasza następujące zdanie: „wysokość odpowiedzialności za każdy czyn występny określa się na podstawie dwóch czynników: zakresu wyrządzonej szkody i zepsucia moralnego lub przestępczości woli” i dalej na str. 99 „z tych względów kodeks rozróżnia dwa rodzaje zbiegu przestępstw, zbieg zwykły i zbieg kwalifikowany”.

Przy zwykłym została przyjęta zasada zaliczania, t. j. oskarżony zostaje skazany na najcięższą krę, której ulegał za dokonane czyny występne, przyczem sąd ma jednak prawo przy zachowaniu pewnych warunków zwiększyć tę karę do maksimum wyznaczonego przez kodeks za najważniejsze z dokonanych czynów występnych". Ale na str. 101 tomu I dodaje, iż zwiększenie nie powinno mieć miejsca, jeśli inne czyny występne będą „zbyt nieznaczne”, czyli sam prof. Tagancew, jeden z filarów i wyraziciel opinii komisji redakcyjnej, uważa, że znaczne przestępstwa mogą i muszą mieć wpływ na powiększenie kary, zresztą w komentarzu można znaleźć dużo więcej dowodów takiego zapatrywania się prof. Tagancewa. Prof. Makowski o zasadzie zaliczenia mówi prawie w identycznych słowach jak prof. Tagancew, komentarz którego był podstawą komentarza prof. Makowskiego do kodeksu karnego z 1903 r. Natomiast obaj nazwani profesorowie wcale nie mówią, czy i o ile konsekwentnie została przeprowadzona zasada zaliczenia i jaką zasadę przyjęto przy kwalifikowanym zbiegu przestępstw. Terminu „kwalifikowany zbieg przestępstw” nie zna kodeks karny 1903 r., nie używa go wcale w swoim komentarzu prof. Makowski, chociaż zna „zwykły zbieg przestępstw”, „zbieg jednorodny i różnorodny”. Komentatorowie zaś kodeksu karnego wojskowego wydanego przez T. W. W. w 1928 r. w uwagach swych do art. 38 kodeksu karnego wojskowego zapożyczyli widocznie pojęcie kwalifikowanego zbiegu przestępstw z komentarza prof. Tagancewa, na który wogóle się powołują i który cytują, mówiąc o zbiegu przestępstw.

Zasługuje też na baczną uwagę ta okoliczność, że według pierwotnego brzmienia art. 64 k. k. z 1903 r. 6 miesięcy ciężkiego więzienia równało się 12 miesiącom więzienia zastępującego dom poprawy i 18-tu miesiącom zwykłego więzienia, wobec czego jeden rok zwykłego więzienia równał się 4-em miesiącom więzienia ciężkiego. Obecne zaś brzmienie art. 63 k. k. 1903 r., według którego 6 miesięcy ciężkiego więzienia równa się 12-tu miesiącom więzienia, jest modyfikacją polską, wprowadzoną jako art. 11 przep. przechodnich do kodeksu karnego dopiero w 1917 r. Wobec powyższego staje się zrozumiałem, dlaczego został wprowadzony do art. 60 kodeksu karnego jeszcze w redakcji rosyjskiej wyjątek dla ciężkiego więzienia, robiący wyłom w art. 22 tegoż kodeksu, a pozwalający na rozdrabnianie ciężkiego więzienia na okresy trzymiesięczne. Art. 22 przewiduje wymierzanie ciężkiego więzienia w okresach tylko rocznych i półrocznych. Gdyby autorowie kodeksu karnego z 1903 r. stali tylko na stanowisku absorpcji, to przepis art. 60 cz. 1 punkt drugi o rozdrabnianiu ciężkiego więzienia na okresy trzymiesięczne nie miałyby racji bytu, bo byłby całkiem zbędny. Prof. Tagancew na str. 101 tomu I swe-

go komentarza pisząc o tem rozdrabnianiu ciężkiego więzienia, podaje, iż dlatego uznano za wskazane dopuścić dzielenie ciężkiego więzienia na terminy trzymiesięczne, aby przy wymiarze najwyższego wymiaru kary ciężkiego więzienia zbieg przestępstw miał wpływ na zwiększenie odpowiedzialności. Ponadto prof. Makowski na str. 317 tomu II swego komentarza do k. k. z 1903 r. zaznacza, że ustawodawca rosyjski w kodeksie karnym z 1903 r. dopuszcza zasadę kumulacji, mówiąc: „w stanie faktycznym art. 258 możliwy jest zbieg idealny przestępstw z art. 624 i nast., przyczem ustawa przewiduje w tym wypadku kumulację kar i wymierzenie obydwóch w tych odmiennych postanowieniach zagrożonych kar”, zresztą sam ustawodawca w art. 256 cz. 3 i art. 258 cz. 3 mówi zupełnie wyraźnie o kumulacji kar, nakazując wprost takową.

Poza zwykłym zbiegiem przestępstw kodeks karny 1903 r. uznaje zbieg przestępstw t. zw. przez prof. Tagancewa, kwalifikowanym, chociaż terminu tego ustawodawca nie używa. Natomiast użył go prof. Tagancew, według którego kwalifikowany zbieg przestępstw jest przewidziany w art. 64 kodeksu karnego, a zachodzi wówczas, gdy oskarżony dopuścił się kilku identycznych, lub jednego rodzaju czynów i gdy sąd uzna, iż oskarżony popełnia przestępstwa z nałogu, lub uprawia je zawodowo. Dalej prof. Tagancew na str. 102 tomu I swego komentarza podaje jako przyczynę wprowadzenia art. 64 niedowierzanie trybunałom sędziowskim i chęć ograniczenia ich kompetencji przy wymiarze kary. Projekt bowiem komisji redakcyjnej przewidywał podniesienie ciężkiego więzienia do lat 20-tu i domu poprawy do lat 8-miu i podniesienie to było pozostawione w zupełności uznaniu sądu, lecz rada państwa nie godząc się z tym projektem, wniosła do kodeksu ograniczenie, przewidziane w art. 64.

Reasumując powyższe musimy uznać, że kodeks karny 1903 r. jest odzwierciedleniem historycznego ducha rosyjskiego, walczącego z nowoczesną nauką prawa; że ongiś obowiązujący w Rosji kodeks karny, wychodząc z zasady pochłaniania kar nie znał kumulacji, natomiast w „Ułożeniu” nie tylko w redakcji 1902 r., lecz jeszcze w przepisie pochodzącym z 1845 r. był znany pośredni system między kumulacją a absorpcją, a mianowicie podwyższenie kar, który to system jest znany kodeksowi niemieckiemu (§ 74 i nast. k. k. n.) kodeksowi karnemu austriackiemu (§§ 34 i 35) zasady których przeszły w 1920 r. do art. 19 rozp. R. M. z dnia 10 maja 1920 r. przep. przech. do k. k. w.

Jeśli obecnie sądy polskie w swej praktyce przyjmą jako zasadę punkt pierwszy części pierwszej art. 60 k. k. 1903 r. tj. system absorpcji, będzie to dowodem, że sądownictwo polskie wbrew doświadczeniom państw zachodnich i nauki cofnęło się wstecz o setki

lat, a nawet wyprzedziło w swem cofaniu się prawo rosyjskie z r. 1845, które, hołdując, aczkolwiek nie całkiem i nie bez zastrzeżeń, prastarej zasadzie rosyjskiej determinacji „siem bied odin otwiet” znało zbieg przestępstw jako okoliczność obciążającą.

Wojskowe sądy polskie stosując tę rosyjską zasadę wytworzą jakby przywilej dla kwalifikowanych złoczyńców, przywilej polegający na tem, że zbrodniarz, popełniwszy zabójstwo lub zgwałcenie, może nabrać zgóry przeświadczenia, iż wolno mu bezkarnie popełnić cały szereg innych przestępstw, jak rabunek, kradzież, uszkodzenie ciała i t. d. ponieważ sąd wojskowy, pomimo ilości jego przestępstw, wymierzy mu zawsze tylko karę orzeczoną za najcięższe przestępstwo.

Łatwość wyrokowania, wynikająca z zastosowania pierwszego punktu wspomnianego artykułu, nie znajduje równoważnika w tej szkodzi, którą takie orzecznictwo może wyrzucić na psychikę poszczególnej jednostki, a nawet ogólne poczucie praworządności i w całym państwie. Musimy też przyznać, że punkt pierwszy naprowadzonego artykułu, jest to zabytek obcej nam narodowej zamierchłej przeszłości rosyjskiej, który znalazł swoje wyrażenie w kodeksie karnym z 1903 r. tylko dzięki temu, że car Mikołaj I. bał się wpływu Zachodu, jako też dzięki temu, że za czasów Mikołaja II. przed 1905 r. istniała rada państwa, która per fas et nefas, a bardzo często nawet contra rationem broniła wszystkiego co posiadało patynę wieków minionych lub trąciło „ruskim duchem”.

Przecież car Mikołaj I jest znany w historii z tego, że nakazał przedkładać sobie do podpisu każdy paszport na wyjazd zagranicę; że rozciągnął najskrupulatniejszą cenzurę nawet nad utworami muzycznymi, niezawierającymi żadnych słów; że nakazał Spierańskiemu ułożyć takie kodeksy, któreby nie zawierały nic zachodniego, a byłyby tylko zbiorem i wynikiem ukazów dawnych carów; że jako podwalinę wydanych przez siebie praw przyjął kodeks cara Aleksego z XVII wieku, ponadto poszukiwał uczonego lub profesora, któryby się podjął napisania historii państw zachodnich w „ruskim duchu” t. zn. gdzieby faktami, jakoby historycznymi, dowiódł, że państwa zachodnie prosperowały wtedy i o tyle, o ile uznawały prawosławie, lub były w zgodzie z carami Rosji.

Praktyka sądów rosyjskich i późniejsze ustawodawstwo rosyjskie usiłowało wprowadzić do prawodawstwa rosyjskiego zdobycze nauki prawa i kultury zachodniej, licząc się jednak z autokratyczną władzą cara i bojąc się posądzenia o europofilizm, „zapadniczeństwo”, utrzymywała nadal tradycję rosyjską, której charakterystyczną pozostałością jest punkt pierwszy wspomnianego artykułu, szkodliwość którego chyba jest dosyć widoczna.

Mjr. K. S. Wyszomirski Tadeusz.

Projekty konwencji i traktatów, opracowane przez „Komitet arbitrażu i bezpieczeństwa”.

Niepowodzenia projektu Traktatu o wzajemnej pomocy z 1923 roku (Traite d'assistance mutuelle) i Protokołu Genewskiego z 1924 roku na forum międzynarodowym dobitnie wykazały, że przedwczesnem jest, aby ogół państw zgodził się na podpisanie umowy, określającej ściśle sposób pokojowego załatwienia wszelkich sporów międzynarodowych i wkładającej na przystępujących do niej szczegółowo ustalone obowiązki niesienia pomocy niesłusznie napadniętemu oraz zwalczania napastnika.

Zbyt mało jest jeszcze zaufania między państwami; zbyt wielka obawa o zachowanie swych wpływów i stanu posiadania, a nikłe gwarancje bezpieczeństwa; za wiele jest jeszcze sprzecznych interesów i dążeń między mocarstwami, — by umowa taka mogła stać się rzeczywistością.

Ogół państw, jak tego mieliśmy ostatnio przykład z potępiającym wojnę paktem Kellogga, godzi się na mniej lub więcej platoniczne stwierdzenie szlachetnych i wzniosłych zasad, jakie powinny kierować życiem międzynarodowym. Do każdego jednak projektu, który starał się zbyt konkretnie, szczegółowo i konsekwentnie wcielić w życie zasady takie, — ogół państw odnosił się dotychczas z wielką nieufnością i sceptycyzmem.

Ogólny charakter prac Komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa.

To też poczynając od 1925 roku w łonie Związku Narodów¹⁾ zmieniono metodę w pracach nad zagadnieniami rozbrojenia, arbitrażu i bezpieczeństwa i miast przygotowywania projektów, ściśle i wyczerpująco normujących te zagadnienia, — ograniczono się do usiłowań ramowego i bardziej ogólnikowego unormowania tych tak ważnych w życiu międzynarodowym kwestji. Prace Komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa taki właśnie mają charakter.

¹⁾ Rozmyślnie używam terminu „Związek Narodów”, gdyż terminem tym posługuje się Ustawa o ratyfikacji Traktatu Wersalskiego i oficjalne tłumaczenie traktatu tego w Dzienniku Ustaw (Nr. 35 z dnia 26 kwietnia 1920 roku). Ponadto używane powszechnie określenie — „Liga Narodów” nie jest ani ściśle ani słuszne pod względem prawnym.

Powstanie Komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa. Komitet ten został wyłoniony 30 listopada 1927 roku przez Komisję przygotowawczą do konferencji rozbrojeniowej (La Commission préparatoire de la Conference du desarmement) w wykonaniu V uchwały z dnia 26 września 1927 roku Zgromadzenia Związku Narodów.

W myśl uchwały Zgromadzenia Komitet został powołany dla studjów nad środkami, które umożliwią zapewnienie wszystkim państwu gwarancji arbitrażowych i bezpieczeństwa, „niezbędnych dla ustalenia jaknajniższego poziomu zbrojeń w międzynarodowej umowie rozbrojeniowej.”

Na prezesa Komitetu został powołany p. Benesz, a w skład jego wszedł również p. Politis — główny inicjator i twórca protokołu Genewskiego.

Po kilkumiesięcznych studjach Komitet opracował w pierwszej połowie marca 1928 roku szereg typowych projektów umów międzynarodowych, które mają być dyskutowane na IX Zgromadzeniu Związku Narodów.

Projekt umów o pokojowym załatwieniu sporów międzynarodowych. Przedewszystkiem więc opracowano trzy projekty — wzory Konwencji, mających na celu pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych. Projekty te, jak wskazuje nota wstępna prezesa Komitetu, mają charakter ogólny. Komitet wychodził z założenia, że z ogólnych konwencji łatwo będzie wydedukować niezbędne do opracowania konwencji szczegółowych elementy, co zresztą Komitet obiecuje uczynić w ciągu dalszych swych prac.

Z porównania wszystkich tych trzech projektów wynika, że Komitet przy ich opracowywaniu uwzględnił obecną sytuację polityczną różnych państw i obiekcje, jakie niektóre z państw wysuwały przy opinjowaniu dalej idących zobowiązań arbitrażowych. Pozatem Komitet starał się określić zobowiązania w ten sposób, by działanie ich było ściśle ograniczone, lecz by posiadały one istotną wartość realną. Wreszcie w pracy Komitetu przebija usiłowanie niewprowadzania nowych instytucji, ale jaknajszersze wykorzystanie instytucji już istniejących i doświadczonych.

Projekt Konwencji o pokojowym załatwieniu wszystkich sporów międzynarodowych. Najdalej idącym jest projekt Konwencji ogólnej o pokojowym załatwianiu wszystkich sporów międzynarodowych (konwencja A.). Zawiera on 44 artykuły. Główną zasadą jego jest rozróżnianie sporów o charakterze jurydycznym od sporów natury politycznej.

W artykule 4-tym projekt konwencji podaje definicję zatargów jurydycznych, określając je, jako zatargi, których przedmiotem jest

wzajemne kwestjonowanie przez strony pewnego uprawnienia. Definicja ta jest dosłownie zapożyczona z traktatu lokarneńskiego (artykuł 1 konwencji arbitrażowej). Użyto jej również w szeregu arbitrażowych konwencji późniejszych, a w szczególności w konwencjach między Francją i Rumunją (z 10 czerwca 1926 r.), Francją i Luxemburgiem (z 20 października 1927 r.), Francją i Jugosławią (z 11 listopada 1927 roku), Francją i Szwecją (z 30 marca 1928 roku). Definicja ta nie jest jednak bez zarzutu, gdyż nie obejmuje dwóch ostatnich rodzajów sporów, wyszczególnionych w artykule 13-ym paktu Związku Narodów, a mianowicie „sporów, dotyczących ustalenia faktów, które, gdyby zostały stwierdzone, stanowiłyby naruszenie zobowiązań międzynarodowych”, oraz sporów „co do wielkości i natury odszkodowań z tytułu podobnego naruszenia”. Ponadto definicja ta ogranicza właściwość Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej do sporów co do faktów, które można stwierdzić obiektywnie, eliminując wypadki sporów o charakterze subiektywnym, jak naprzykład spory, dotyczące interpretacji traktatów.

Co do zatargów natury politycznej projekt konwencji w artykule 9-ym bardzo lakonicznie powiada, że są to „wszystkie spory, jakich nie przewiduje artykuł 4”. Tego rodzaju definicja wydaje się udatną, gdyż zmusza ona strony do poddania procedurze pokojowej wszystkich sporów. W razie bowiem, jeżeli strona będzie twierdziła, iż zatarg nie posiada charakteru jurydycznego, to przez to samo nie uchyli się od działania postanowień projektowanej konwencji, a może tylko osiągnąć zastosowanie do danego wypadku innych norm proceduralnych.

Zatargi jurydyczne.

Po nieobowiązkowem zresztą poddaniu procedurze pojednawczej (artykuł 8) spory jurydyczne podlegają rozpoznaniu sądowemu lub arbitrażowemu: przed Stałym Trybunałem sprawiedliwości międzynarodowej albo też przed Trybunałem specjalnie dla danej sprawy ustanowionym przez strony, z tem jednak zastrzeżeniem, że, w razie niewyznaczenia arbitrów, Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej może na skutek prośby jednej ze stron zająć się rozpatrzeniem danego sporu (artykuły 4 i 6).

Zatargi o charakterze politycznym.

Co do zatargów o charakterze politycznym, to muszą one obowiązkowo być poddane procedurze pojednawczej (artykuły od 9 do 24). W razie, jeżeli Komisji pojednawczej nie uda się osiągnąć porozumienia, wówczas spór przechodzi do rozpatrzenia przed trybunałem arbitrażowym, złożonym z 5 członków (artykuły od 25 do 32), lub też jest roztrząsany przez Radę Związku Narodów, która w takim wypadku musi postąpić w myśl po-

stanowień artykułu 15 paktu. Jeżeli strony nie dojdą do porozumienia co do składu członków trybunału arbitrażowego w wypadku, gdy ma być on wybrany za obopólną zgodą, lub gdy strony nie wyznaczą członków w razie, gdy mają być oni wyznaczeni z osobna przez każdą ze stron, — wówczas przewodniczący Rady Związku Narodów, albo też Rada, o ile przewodniczący jest przedstawicielem jednej ze stron, — przystępują do tych wyznaczeń (art. 27).

W razie, jeżeli i w ten sposób porozumienie nie zostanie osiągnięte, wówczas w myśl artykułu 32 projektu Trybunał powinien, stosując postanowienia artykułu 38 statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, przystąpić do merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Jeżeli sporu nie można będzie rozstrzygnąć przez jedyne zastosowanie norm prawnych, — trybunał w swej działalności powinien kierować się przyjazną życzliwością względem obydwu stron.

Projekt konwencji o postępowaniu sądownym, arbitrażowym i pojednawczem.

Drugim z kolei co do zakresu działania jest projekt Konwencji ogólnej o postępowaniu sądowym, arbitrażowym i pojednawczem (konwencja B.), zawierający 37 artykułów. Wychodzi on z tych samych założeń, co i lokarneńskie konwencje arbitrażowe. Spory jurydyczne, których definicja jest taka sama, jak i w projekcie konwencji A, — mają być przedkładane do rozpatrzenia Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej za wyjątkiem wypadku, gdy strony godzą się na utworzenie sądu arbitrażowego (artykuł 4).

Pozostałe postanowienia projektu tego, odnoszące się do sporów jurydycznych, są takie same, jak w projekcie konwencji A.

Spory niejurydyczne mają być poddawane jedynie procedurze pojednawczej (art. 9). Jeżeli nie osiągnie ona celu, wówczas spór może być przedłożony Radzie Związku Narodów zgodnie z artykułem 15-ym paktu (artykuł 25).

Projekt konwencji koncyliacyjnej.

Trzecim wreszcie projektem, zmierzającym do pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych, jest projekt ogólnej konwencji koncyliacyjnej (projekt C). Zawiera on 31 artykułów. W myśl postanowień artykułu 5-go projektu tego komisja pojednawcza może być stałą lub powoływana specjalnie w razie potrzeby. Jak więc widzimy projekt nie chciał ze „stałości” Komisji czynić zasady ogólnej.

W myśl artykułu 7-go komisja ma się składać z pięciu członków: dwóch — o narodowości stron i trzech — z pośród przedstawicieli państw niezainteresowanych. Identyczny skład komisji pojednawczej przyjął już cały szereg konwencji, zawartych w ciągu ostatnich lat.

Podobnie, jak konwencje, zawarte przez Szwajcarję z Francją i państwami skandynawskimi, artykuł ten postanawia nadto, że członkowie komisji mają być mianowani na trzy lata z prawem ponownego wyboru.

W myśl artykułu 12, który ściśle wzoruje się na konwencjach między Szwecją a Finlandją i Norwegją z 27 czerwca 1924 roku, Komisja ma się zbierać z reguły w siedzibie Związku Narodów i obradować przy współudziale Generalnego Sekretarza Związku.

Tyle co do organizacji Komisji.

Co zaś do jej kompetencji, to artykuł 18 wskazuje, że Komisja „będzie miała za zadanie wyświełcić kwestje sporne, zebrać w tym celu drogą dochodzeń lub w inny sposób wszystkie informacje i usiłować pojednać strony”. Obowiązek Komisji poza usiłowaniem pojednania stron sprowadza się przeto jedynie do ustalenia stanu faktycznego zatargu.

Artykuł 10 postanawia, że prośba jednej ze stron wystarczy, by Komisja zajęła się danym sporem. Ciekawym jest wreszcie artykuł 18, który w § 2-im ustala, że „po zakończeniu swych prac komisja sporządza protokół, stwierdzający, zależnie od wypadku bądź to, że strony się pojednały, oraz warunki ugody, o ile były one sprecyzowane; bądź też — że strony nie doszły do porozumienia”. Z postanowień tych pośrednio wynika, że komisja nie jest obowiązana do składania sprawozdań ze swej działalności. Z omówionych powyżej postanowień widocznem jest, że projekt unika wprowadzania inowacji. Wskazują na to i inne postanowienia projektu tego. Naprzykład artykuł 4 wprowadza klauzulę o rekursach przed wewnątrzennymi władzami sądowemi; artykuł 13 uzależnia jawność obrad komisji od zgody stron; artykuł 14 wprowadza zastosowanie postanowień tytułu III Konwencji Haskiej z 18 października 1907 roku o pokojowem załatwieniu sporów międzynarodowych; wreszcie artykuł 15 wprowadza zasadę zwykłej większości głosów przy ustalaniu decyzji. Wszystkie te postanowienia są dziś ogólnie przyjęte i znajdują się we wszystkich prawie tego rodzaju umowach dwustronnych z ostatnich lat. Wprowadzając je do tekstu projektowanej konwencji Komitet uważa, iż stanowią one najistotniejsze elementy ogólnego prawa o concyljacji, które to prawo Komitet usiłuje w ten sposób ustalić i usystematyzować.

Postanowienia
wspólne dla
trzech projek-
tów.

Z postanowień, które znajdują się we wszystkich trzech projektach, najistotniejszymi są:

A. Obowiązek stron do powstrzymywania się w okresie czasu, gdy spór jest rozpatrywany przez przewidziane konwencjami instytucje, od wszelkich kroków, mogących zaostriżyć

zatarg. Stały Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej i trybunał arbitrażowy mogą polecić stronom zastosowanie pewnych środków czasowych, zmierzających do uniknięcia zaostrzenia zatargu. Komisja pojednawcza ma tylko prawo „zalecania” takich środków (artykuły 33 konwencji A; 26 — konwencji B. i 20 — konwencji C).

B. Gdy jakieś państwo, niebędące stroną, interesuje się zatargiem, wówczas, jeżeli przystąpiło już do konwencji, — ma być powołane do brania udziału w postępowaniu; jeżeli zaś do konwencji nie należy, — ma mu być zaproponowany udział w postępowaniu (artykuły 35 konwencji A; 28 — konwencji B i 22 — konwencji C).

C. Pragnąc opracowanym przez siebie projektem nadać charakter praktyczny, a ponadto licząc się z osobliwymi trudnościami, jakie szereg państw napotyka przy przystępowaniu do podobnych konwencji, — Komitet określił „zastrzeżenia” w sposób bardzo ogólny (artykuły 36 konwencji A; 29 — konwencji B i 23 — konwencji C).

Przyznać trzeba, że kwestja „zastrzeżeń” jest może najważniejszą, a jednocześnie najdelikatniejszą i przeto najtrudniejszą do rozwiązania w projektowanych konwencjach.

Uwzględniając obecne stosunki międzynarodowe Komitet musiał liczyć się z niemożliwością opracowania konwencji, w której obowiązek odwoływania się do trybunału sądowego lub arbitrażowego nie byłby ograniczony pewnemi zastrzeżeniami. Wielką jednak zasługą Komitetu jest, że stara się przewidzieć zgóry wszystkie zastrzeżenia, by w ten sposób uniknąć nieokreślonych sytuacji i nadużywania takich „Zastrzeżeń”.

Projektowane konwencje przewidują cztery rodzaje zastrzeżeń, to znaczy nie podlegają przepisom konwencji:

- 1) zatargi, powstałe przed podpisaniem lub przed przystąpieniem do konwencji;
- 2) zatargi, dotyczące spraw, jakie prawo międzynarodowe pozostawia wyłącznej kompetencji państw;
- 3) zatargi, powstałe na tle kwestji, wiążących się ściśle z podstawami konstytucyjnymi państwa;
- 4) zatargi, dotyczące spraw specjalnych, ściśle określone przez poszczególne państwa w chwili przystępowania ich do konwencji, jak na przykład spory terytorjalne.

Znamiennem jest, że opracowane przez Komitet projekty konwencji zdecydowanie odrzucają tradycyjne „zastrzeżenia” co do sporów, „dotykających interesy żywotne państw”. Jest to wielki postęp, bowiem pojęcie „interesów żywotnych” pewnego państwa jest nieokreślone, zmienne, bez wartości technicznej, a posiadające niebezpieczną

elastyczność. Treść podobnych „zastrzeżeń” już z istoty swej subiektywnych, jest zbyt mglista, aby stały się one dostatecznie ściśle podstawą dla państwa, które chce zgłosić ekscepcję niekompetencji w wynikłym sporze.

Zaznaczyć jednak należy, że odrzucenie przez Komitet tych zastrzeżeń tradycyjnych również nie jest jego inowacją, a wzorował się on w danym wypadku na traktacie arbitrażowym między Francją i Stanami Zjednoczonymi Ameryki z dnia 6 lutego 1928 roku.

Z czterech rodzaj zastrzeżeń, przyjętych przez projektowane konwencje, pierwsza kategorja nie wzbudza żadnych wątpliwości. Zastrzeżenia takie spotykamy w artykule 1 lokarneńskich konwencji arbitrażowych.

Co do zastrzeżeń drugiego rodzaju, to są one uznane przez ustęp 8 artykułu 15 paktu Związku Narodów.

Trzecia grupa zastrzeżeń jest zapożyczona z traktatów, jakie zawarły między sobą państwa kontynentu amerykańskiego w dniu 3 maja 1923 roku. Co do tych zastrzeżeń, to można się obawiać, że wskutek bądź co bądź subiektywnego ich charakteru mogą one umożliwić uchylanie się państw od orzecznictwa arbitrażowego przez twierdzenie, że kwestja, będąca przedmiotem sporu, wiąże się z zasadami konstytucyjnymi danego państwa.

Ostatnia najobszerniejsza grupa zastrzeżeń przewiduje spory, dotyczące kwestji specjalnych, ściśle zgóry określonych, jak na przykład kwestje, związane z terytorjum danego państwa. Oczywiście jest, że każde państwo może, przystępując do konwencji, wyłączyć z pod jej działania wszelką kwestję, pod warunkiem jednak, by zgóry o tem uprzedziło. Wymaganie takie jest zupełnie słuszne, gdyż pozwoli ono na wyeliminowanie zastrzeżeń mglistych i nieokreślonych, których zazwyczaj nadużywano.

W zasadzie zastrzeżenia dotyczą tylko arbitrażu. Aczkolwiek można je rozszerzyć za pomocą wyraźnej klauzuli również i na procedurę pojednawczą, — to jednak Komitet w nocie wstępnej, która jest jakby komentarzem do opracowanych projektów, podkreśla, że tego rodzaju rozszerzenie powinno posiadać „charakter zupełnie wyjątkowy”.

(D. c. n.).

Dział informacyjny.

I. ORZECZENIA.

ORZECZENIE PLENARNE NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO

R. 1408/25.

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie na zebraniu plenarnem w dniu 15.V.1928 r. pod przewodnictwem Prezydenta Najwyższego Sądu Wojskowego Gen.-bryg. Dr. Jakóba Krzemińskiego przy współudziale Sędziów Gen.-bryg. Stanisława Śliwieńskiego, Gen.-bryg. Dr. Bronisława Sikorskiego, Pułk. Józefa Zołoteńskiego, Stanisława Lubodzieckiego, Witolda Szulborskiego, Edmunda Kaczkowskiego i Stefana Kaczmarka, tudzież Kapitana K. S. Eugenjusza Bogdzewicza, jako prowadzącego protokół, rozpatrywał pytanie sporne, czy podanie przez dezertera organom bezpieczeństwa fałszywego nazwiska, lub legitymowanie się przed tymiż fałszywymi dokumentami uważać należy jedynie za środek do popełnienia dezercji, czy też nie jest środkiem koniecznym wiodącym do dezercji lecz stanowi samoistne przestępstwo, — po wysłuchaniu referatu Gen.-bryg. Stanisława Śliwieńskiego oraz oświadczenia Prokuratora przy Najwyższym Sądzie wojskowym Pułk. Jana Rzymowskiego.

o r z e k ł :

Sporne pytanie czy podanie przez dezertera organom bezpieczeństwa, fałszywego nazwiska lub legitymowanie się przed tymiż fałszywymi względnie cudzemi dokumentami uważać należy jedynie za środek popełnienia dezercji, czy też stanowi samoistne przestępstwo jest *kwestją faktyczną*, którą należy rozstrzygnąć w każdym poszczególnym wypadku w zależności od konkretnych okoliczności sprawy.

P o w o d y.

Podstawą powyższego orzeczenia był następujący stan faktyczny. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. VI. we Lwowie z 13 listopada 1925 r. K. O. 2114/24, uwolniono oskarżonego ułana Rudolfa M. od oskarżenia o występki z § 138 kkw. o cechach z § 460 u. k. a. oraz o przekroczenie z § 320 lit. e. u. k. a., albowiem Sąd I-ej Inst. przyjął na podstawie ustaleń iż oba te czyny były częściami składowemi stanu faktycznego jednego przestępstwa dezercji i w konsekwencji uwolnił oskarżonego ułana M. od oskarżenia o te dwa czyny.

Przy rozpatrywaniu wniesionego z powodu powyższego uwolnienia zażalenia nieważności Prokuratora Wojskowego z pkt. 9 a. § 358 pkw. odroczył Najwyższy Sąd Wojskowy sprawę celem zasiągnięcia orzeczenia plenarnego w kwestji czy podanie

przez dezentera organom bezpieczeństwa fałszywego nazwiska lub legitymowanie się przed tymiż fałszywymi względnie cudzemi dokumentami uważać należy jedynie za środek do popełnienia dezercji, czy też nie jest środkiem koniecznym wiodącym do dezercji, lecz stanowi samoistne przestępstwo, a to wobec rozbieżności w zapatrywaniach Najw. Sądu Wojsk. ujawnionych w tej kwestji w orzeczeniach R. 607/21, 929/21, 817/23, 181/20.

Najwyższy Sąd Wojskowy zastanawiał się na posiedzeniu plenarnem przedewszystkiem nad tem, czy postawione powyższej treści pytanie nadaje się do rozstrzygnięcia w drodze orzeczenia plenarnego.

W myśl art. 54 R. R. M. z 10.V.1920 r. Dz. U. Nr. 59 poz. 386 orzeka Najwyższy Sąd Wojskowy na zebraniu plenarnem, jeśli okażą się w tym sądzie rozbieżności w rozstrzygnięciu pewnej kwestji prawnej.

W powołanych wyżej orzeczeniach Najwyższego Sądu Wojskowego do R. R. 181/20, 607/21, 929/21 i 817/23 chodziło o stwierdzenie, czy zaszedł zbieg przestępstw idealny, czy też zbieg przestępstw realny, czy mianowicie pewne działania przedstawiają się jako składowe części stanowiącego jedną całość stanu faktycznego, w którym zbiegają się cechy przestępstw przez poszczególne przepisy ustawy przewidziane, czy też jako wynik kilku samodzielnych zamiarów, lub nierozwag przestępnych skutkują zaistnienie kilku samoistnych przestępstw.

W pierwszym wypadku zachodziłby zbieg przestępstw jednoczynowy czyli idealny, w drugim zbieg przestępstw wieloczynowy - realny.

Rozstrzygnięcie, który z tych dwu wypadków zachodzi zawisłem będzie od towarzyszących w danej sprawie konkretnych okoliczności.

Miarodajnymi bowiem będą ustalenia, czy i w jakim związku pozostaje pewne inne działanie sprawcy odpowiadać mającego ponadto za dezercję z dezercją samą, czy jest ono niezbędnie konieczne do spełnienia dezercji, względnie, czy dezercja niezależnie od tego zresztą karygodnego innego postąpienia dezentera jest możliwa, zaś to inne działanie ze względu na swoją odmienność istoty, lub oddalenie od czynu głównego przedstawia się raczej jako odrębny czyn przestępny, czy wreszcie środek do dezercji stanowiąc mające działanie nie przedstawia się w skutkach przestępstwem cięższem od samej dezercji.

Ustalenie w każdym poszczególnym wypadku takich lub im podobnych okoliczności faktycznych zdecyduje dopiero o odpowiedzi, czy ma się do czynienia ze zbiegiem przestępstw idealnym, czy też realnym.

Z tego wychodząc założenia Najwyższy Sąd Wojskowy w swoich orzeczeniach R. 181/20, 607/21, 929/21, 817/23, opierając swe wywody na konkretnych okolicznościach sprawy doszedł do wniosku odnośnie do spraw R. 181/20 i 817/23, że legitymowanie się dezentera świadomie fałszywym lub nawet przez siebie sfałszowanym dokumentem stanowi odrębne przestępstwo, że natomiast legitymowanie się cudzym dokumentem, lub podanie przez dezentera fałszywego nazwiska (R. 607/21, 929/21) jest częścią składową stanu faktycznego dezercji, czego możliwość przewiduje również orzeczenie do R. 181/20.

Orzeczenia te nie są zatem między sobą rozbieżne, bo w nich przyszedł Najwyższy Sąd Wojskowy do odmiennych wniosków na podstawie ustalonych odmiennych konkretnych okoliczności sprawy.

Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w Warszawie w orzeczeniu swoim z 2 października 1922 r. Nr. 234 wyrażając zapatrywanie, że rozstrzygnięcie kwestji, czy w pewnem postępowaniu sprawcy tkwią dwa lub więcej odrębnych czynów przestępnych, czy też tylko jeden, zależne jest od ustalenia konkretnych okoliczności sprawy — takie również zapatrywanie wyraził wiedeński trybunał kasacyjny w swoim orzeczeniu z 8 października 1897 r. L. 7094 podając w motywach, iż

samodzielne poczytanie zbiegających się przestępstw nie jest wykluczone jedynie z tej przyczyny, że sprawca popełnia czyn karygodny, by zapomocą jego dokonać inne przestępstwo.

Skoro tedy rozstrzygnięcie pytania spornego zależy od ustalenia faktycznych okoliczności danej sprawy, przeto pytanie samo nie jest kwestją prawną lecz faktyczną i w konsekwencji jako takie nie może być rozstrzygnięte na posiedzeniu plenarnem.

Orzeczenie to opiera się na przepisie art. 54 R. R. M. z 10.V. 1920 r. Dz. U. Nr: 59 poz. 368

II. RUCH USTAWODAWCZY.

Z ważniejszych przepisów ogłoszonych w ostatnich numerach Dziennika Ustaw R. P. (Nr. 76 do 83) wymienić należy:

W Nr. 76 Dz. U. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 7 sierpnia 1928 r. przekazujące Komisarzowi Rządu m. Warszawy decyzje w I instancji w szeregu spraw, a między innymi w sprawach bezpieczeństwa, nadzoru nad zgromadzeniami, rozmieszczenia komisarjatów i posterunków policji państwowej, tudzież w sprawach zwalczania lichwy.

W Nr. 77 Dz. U. R. P. ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji z 20 czerwca 1928 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu o księgach pokładowych statku powietrznego. Rozporządzenie to, oparte na art. 36 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie lotniczym z 14 marca 1928 r. przewiduje następujące księgi pokładowe statków powietrznych: „dziennik podróży“, mający znajdować się na pokładzie każdego statku powietrznego podczas lotu, następnie „książkę statku powietrznego“, której prowadzenie nakazane jest tylko dla statków komunikacyjnych, przeznaczonych do przewozu podróżnych, poczty i towarów, wreszcie „książkę silnikową“, która na tychże statkach prowadzona ma być dla każdego silnika, wbudowanego do statku. Rozporządzenie zawiera szczegółowe przepisy i wzory co do prowadzenia powyższych ksiąg. Nie ma ono zastosowania do statków wojskowych oraz statków odbywających loty próbne w obrębie lotniska lub ponad terenami specjalnie do tego przeznaczonemi.

W Nr. 78 Dz. U. R. P. ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z 12 lipca 1928 r. w sprawie zmiany przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia, odbywane poza granicami Państwa. W tymże numerze Dz. U. ukazało się również rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z 11 sierpnia 1928 r. o utwo-

rzeniu „Urzędu budowy gmachów państwowych w m. st. Warszawie“. Do urzędu tego, który podlega bezpośrednio Ministrowi Robót Publicznych, należy budowa i przebudowa budynków państwowych w Warszawie oraz roboty konserwacyjne odnoszące się do gmachów reprezentacyjnych, budynków zajętych przez władze centralne tudzież budynków należących do monopolów państwowych, położonych w Warszawie. W tym samym numerze Dz. U. ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 sierpnia 1928 r. przekazujące Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy decyzje w pierwszej instancji w sprawach cenzury ogłoszeń treści lekarskiej, państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych oraz w sprawach wydawania ogólnych zarządzeń co do zwalczania chorób zakaźnych.

W Nr. 80 Dz. U. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów 17 sierpnia 1928 r. o warunkach obowiązujących przy wysyłaniu przesyłek pocztowych zwolnionych od opłaty pocztowej.

W Nr. 81 Dz. U. R. P. ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 18 lipca 1928 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie eksmisji z kwater w drodze administracyjnej. Rozporządzenie to oparte na art. 1 i 2 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1927 r., nowelizującego ustawę o zakwaterowaniu wojska z 15 lipca 1925 r. zawiera szczegółowe postanowienia, wskazujące w jakich warunkach i w jaki sposób ma być przeprowadzona eksmisja administracyjna z kwater wojskowych. Między innymi ważnym jest postanowienie rozporządzenia (§ 8), że władza nie może zarządzić eksmisji, gdy przeniesiony na inne miejsce służbowe, którego uprawnienie do korzystania z dotychczasowej kwatery z tego powodu zgłosił, nie otrzymał jeszcze kwatery stałej w miejscu nowego przydziału. W tymże Nr. Dz. U. ogłoszone zostało również rozporządzenie Ministra Skarbu z 20 sierpnia 1928 r. w sprawie przejścia funkcjonarjuszów Straży Celnej na stanowiska oficerów i szeregowych Straży Granicznej. Rozporządzenie to przewiduje przemianowanie w czasie do 30 listopada 1928 r. funkcjonarjuszów Straży Celnej na oficerów i szeregowych Straży Granicznej z tym, że funkcjonariusze, którzy nie posiadają określonych w rozporządzeniu warunków przemianowania, zostaną ze służby zwolnieni.

W Nr. 82 Dz. U. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 29 sierpnia 1928 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z 9 kwietnia 1924 r. o ustanowieniu komisji lekarskich dla funkcjonarjuszów państwowych oraz wojskowo-lekarskich dla zawodowych wojskowych. W szczególności uległ zmianie punkt a)

ustępu 3 § 21 tegoż rozporządzenia, polegającej na tem, że w skład okręgowej komisji odwoławczej wchodzi między innymi jako przedstawiciel Dowódcy Okręgu Korpusu oficer korpusu sądowego „w stopniu oficera sztabowego”, względnie jego zastępca w takimże stopniu, jako przewodniczący, — podczas gdy dotychczas wedle rozporządzenia z 9 kwietnia 1924 r. wymagany był dla tegoż przedstawiciela stopień pułkownika wzgl. podpułkownika.

Płk. *M. Buszyński.*

Mjr. K. S. Dr. Jan Dąbrowski.

Zmiany w kodeksie karnym z 1903 r.

W użyciu Sądów i Prokuratur Wojskowych jest Kodeks Karny z 1903 r., po największej części w wydaniu Ministerstwa Sprawiedliwości z r. 1922, którego tekst nie obejmuje późniejszych zmian, poczynionych w tymże kodeksie przez ustawodawstwo polskie.

Zmiany te są pod wielu względami poważne, a wprowadzenie ich do tekstu posiadanego egzemplarza tego Kodeksu Karnego, jest koniecznem, tak ze względu na należyty wymiar sprawiedliwości jak i ze względu na normalny tok urzędowania. Ułatwi to poniższe zestawienie tych zmian, które przedstawiają się następująco:

Art. 13. Uwaga: wyrazy na końcu tej uwagi — ujęte w nawias, — tracą moc z dniem 1 lipca 1929 r.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 19. marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 33/28 poz. 314 art. 1 § 1 pkt. 18).

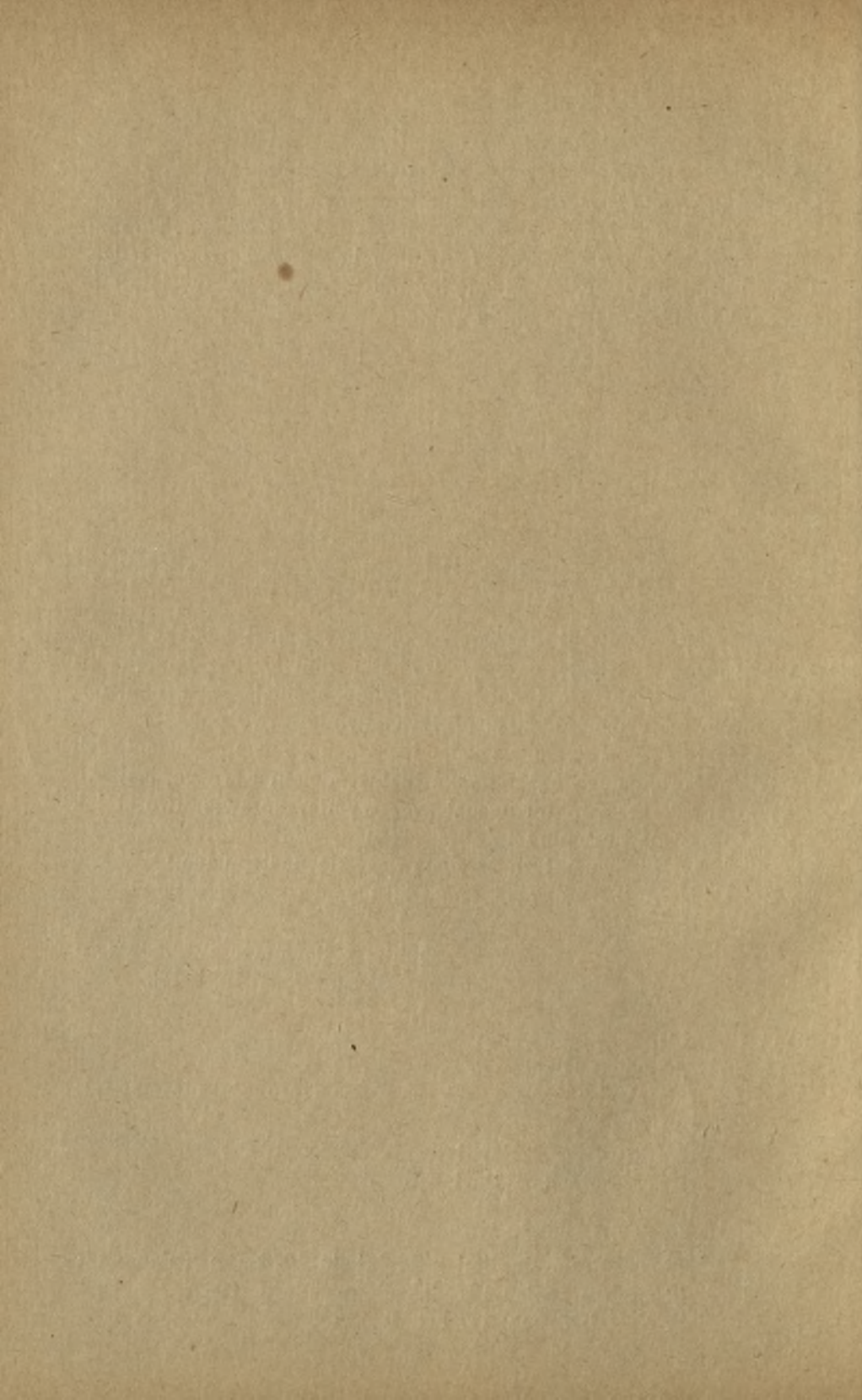
Art. 24. otrzymał brzmienie:

„grzywnę, ilekroć ustawa najwyższy jej wymiar określa nie niżej 200 zł., wymierza się w wysokości nie mniejszej od 20 zł.”.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 19. marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 33/28 poz. 314 art. 4 § 2).

Art. 25, 26 i 27 skreślone.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Karnego z 1903 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 1).



Art. 28, 30, 34 oraz w uwadze do art. 34 skreślone wyrazy:

„jakoteż na zamknięcie w więzieniu, połączone z pozbawieniem praw stanu (art. 27)“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 2).

Art. 31 skreślone wyrazy: „i w więzieniu — lat pięciu“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. Nr. 21/28 poz. 177 art. 2).

Art. 28. skreślono wyrazy: „stanowych, ziemskich, miejskich i społecznych“, zastępując je wyrazem: „samorządowych“

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 2).

Art. 30. skreślono:

ust. 1 wyrazy: „stanowych“, oraz „ziemskich, miejskich i społecznych“ zastępując je wyrazem: „samorządowych“;

ust. 2 wyrazy: „stanowej, ziemskiej, miejskiej lub społecznej“, zastępując je wyrazem: „samorządowej“;

ust. 8 wyrazy: „stanowych, ziemskich, miejskich lub społecznych“ zastępując je wyrazem: „samorządowych“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 2).

Art. 35. skreślono wyrazy:

cz. 1: „a w więzieniu — roczny“

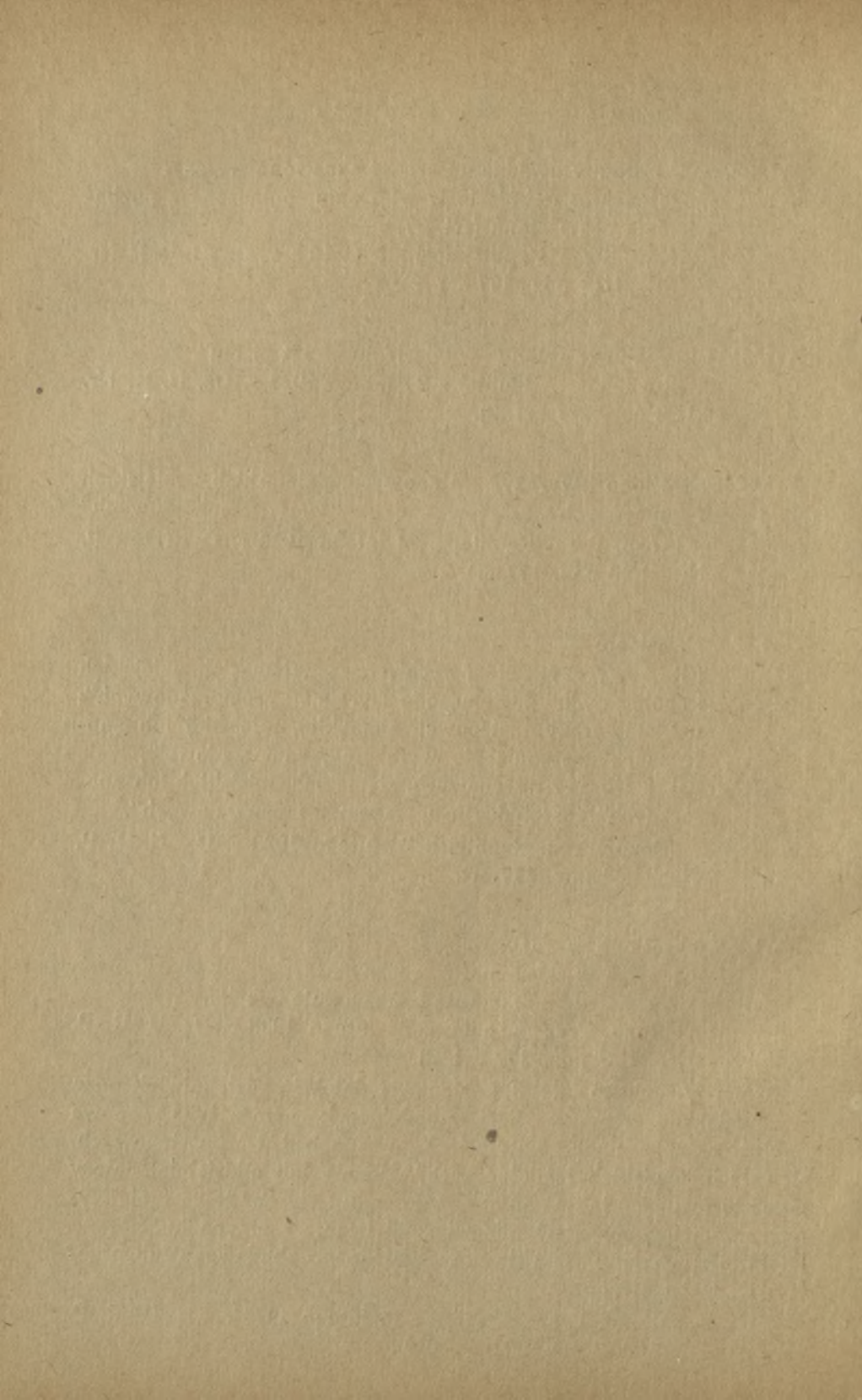
cz. 2: „a roczny — może być zupełnie uchylony“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 2).

Rozporządzenie to (art. 3) postanawia dalej, iż gdziekolwiek poza wymienionymi artykułami jest w kodeksie karnym z 1903 r. mowa o służbie, zebraniach, instytucjach, urzędach i t. p. „stanowych, ziemskich, miejskich i społecznych“, łącznie lub oddzielnie, należy przez to rozumieć także organa samorządu i wyrazy te zastąpić wyrazem „samorządowe“ w odpowiedniej liczbie i przypadku.

Art. 37. uchylony — o ile dotyczy tego co zbudowano lub przebudowano.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 16 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 23/28 poz. 202 art. 419).



Art. 54. otrzymał brzmienie:

„sąd wyrokujący może zaliczyć uprzednie zaaresztowanie całkowicie lub częściowo na poczet kary pozbawienia wolności i kary grzywny“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 17 września 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 97/26 poz. 566).

Art. 65 cz. 3 skreślono wyrazy: „niepołączone z pozbawieniem praw stanu (art. 27)“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 2).

Artykuły: 111, 111¹, 111², 111³, 111⁴, 112, 112¹, 113 — uchylone.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu Dz. U. R. P. Nr. 18/28 poz. 160 art. 28).

Art. 113¹ zniesiony z dniem 18 maja 1928 r.

(Rzp. Prez. Rzplitej z 14 marca 1928 r. o prawie lotniczym Dz. U. R. P. Nr. 31/28 poz. 294 art. 86).

Art. 118 uzupełniony częścią drugą o brzmieniu:

„Jeżeli przestępstwa, przewidzianego w części pierwszej, dopuszczono się w czasie wojny, winowajca będzie karany: w przypadku, wskazanym w ustępie pierwszym — ciężkiem więzieniem terminowem, w przypadku, wskazanym w ustępie drugim — więzieniem zastępującem dom poprawy“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu Dz. U. R. P. Nr. 18/28 poz. 160 art. 24).

Art. 118² uchylony Rozp. Prez. Rzplitej Dz. U. R. P. Nr. 18/28 poz. 160 art. 28b).

Art. 149. wstawiono:

cz. 1 zamiast wyrazów: „występku lub zbrodni“, wyrazy: „wykroczenia, występku lub zbrodni“,

cz. 2 zamiast wyrazów: „jeśli występku lub zbrodnia“ —

wyrazy: „jeśli wykroczenie, występku lub zbrodnia“,
cz. 3 zamiast wyrazów: „za przekupienie do występku“—
wyrazy: „za przekupienie do wykroczenia lub występku“
(ustawa z 1 czerwca 1923 r. — Dz. U. R. P. Nr. 60/23
poz. 435 art. 2).

Art. 155 — patrz postanowienia karne (art. 22) Rozp. Prez. Rzplitej
z dn. 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych
oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach Dz. U. R. P.
Nr. 115/27 poz. 980.

Art. 209 do 219 uchylone z dniem 25 czerwca 1928 r.
(Rozp. Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 r. o dozorze nad
artykułami żywności Dz. U. R. P. Nr. 36/28 poz. 343 art. 50).

Art. 230 pkt. 5. uchylony — o ile dotyczy budowy lub studni.
(Rozp. Prez. Rzplitej z 16 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr.
23/28 poz. 202 art. 419).

Art. 242 — patrz późniejsze postanowienia karne ustawy z 2 lipca
1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej Dz. U. R. P. Nr.
67/20 poz. 449, — w brzmieniu nadanem jej przez ustawę
z 5 sierpnia 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 69/22 poz. 618. oraz
R. R. M. z 21 stycznia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 9/24 poz.
89 § 18.

Art. 243 skreślone wyrazy: „o wypadkach chorób zakaźnych lub
epizootij wśród zwierząt domowych“.
(Rozp. Prez. Rzplitej z 22 sierpnia 1927 r. Dz. U. R. P.
Nr. 77/27, poz. 673 art. 113).

Art. 245 pkt. I. skreślone wyrazy: „zwierząt domowych“.
(Rozp. Prez. Rzplitej z 22 sierpnia 1928 r. Dz. U. R. P.
Nr. 77/27 poz. 673 art. 113).

Patrz postanowienia karne Rozp. Prez. Rzplitej z 19 li-
stopada 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin, o tępieniu
chwasłów i szkodników roślin Dz. U. R. P. Nr. 108/27
poz. 922.

Art. 247, 248, 249, 250 i 251 uchylone z dniem 28 grudnia 1927 r.
(Rozp. Prez. Rzplitej z 3 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P.
Nr. 110/27 poz. 934 art. 91).

Art. 255, 256, 257 i 258 uchylone.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa Dz. U. R. P. Nr. 57/27 poz. 504 art. 60).

Art. 266 — patrz postanowienia karne (art. 25) Rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r., o ewidencji i kontroli ruchu ludności Dz. U. R. P. Nr. 32/28 poz. 309.

Art. 270 — patrz postanowienia karne (art. 22) Rozp. Prez. Rzplitej z 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa Dz. U. R. P. Nr. 117/27 poz. 996).

Art. 272 — otrzymał brzmienie:

„Winny:

- 1) ukrycia przed odnośną władzą swego imienia lub nazwiska;
 - 2) samowolnego przywłaszczenia nieprzynależnych winowajcy: stanowiska, rangi, lub tytułu;
 - 3) publicznego noszenia świadomie nieprzynależnego winowajcy orderu lub innego odznaczenia;
 - 4) użycia nieprawdziwego imienia lub nazwiska w aktach prywatno-prawnych
- będzie karany grzywną do tysiąca złotych“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28, poz. 177 art. 4).

Art. 273 — patrz postanowienia karne (art. 24 i nast.) Rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności Dz. U. R. P. Nr. 32/28 poz. 309).

Art. 274 i 275 — uchylone.

(Rzp. Prez. Rzplitej z 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa Dz. U. R. P. Nr. 92/27 poz. 823 art. 35).

Patrz analogiczny późniejszy przepis karny art. 25 tego rozporządzenia.

Art. 284 — patrz analogiczny późniejszy przepis karny ustawy z 27 stycznia 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 12/22 poz. 104 art. 1 — 3 w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych.

Art. 287 — uchylony z dniem 23 kwietnia 1928 r.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt Dz. U. R. P. Nr. 36/28 poz. 332 art. 12).

Art. 293 — ustęp 2 i 4, 293a, 294, ust. 2 i 3, 294a, 298, 299, 299a, 300, 303, 303a, 304, 305 ust. 1 i 2, 306, 307, 308 i 309 uchylone.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 10 maja 1927 r. o prawie prasowym Dz. U. R. P. Nr. 45/27 poz. 398 art. 106).

Patrz analogiczne postanowienia karne (art. 58 i nast.)
Rozp. Prez. Rzplitej o prawie prasowym Dz. U. R. P. Nr. 1/28 poz. 1.

Art. 327 i 328 — patrz analogiczne **późniejsze** przepisy karne art. 19 i 20 ustawy z 17 grudnia 1921 r., w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z 6 lipca 1920 r. o ujednostajnieniu na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 66/20 poz. 437) — na cały obszar Rzplitej Polskiej, — Dz. U. R. P. Nr. 2/22 poz. 7.

Art. 332 i 333 — patrz postanowienia karne art. 11 i 12 ustawy z 26 marca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 31/20 poz. 180, oraz art. 112 i 113 ustawy karnej Skarbowej z 2 sierpnia 1926 r. — Dz. U. R. P. Nr. 105/26 poz. 609.

Art. 343 i 344 — uchylone.

(Ustawa z 6 lipca 1920 r. w przedmiocie opłaty stemplowej od kart do gry Dz. U. R. P. Nr. 101/20 poz. 666 art. 21).

Art. 347 — patrz postanowienia karne (art. 23) Rozp. Prez. Rzplitej z 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych o oznakach, chorągwiach i pieczęciach Dz. U. R. P. Nr. 115/27 poz. 980.

Art. 356—359 i 621 — patrz analogiczne **późniejsze** postanowienia karne ustawy z 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych Dz. U. R. P. Nr. 31/24 poz. 306 art. 23, 24, 27, 28, 29, 90 i 91.

- Art. 363** — patrz postanowienia karne (art. 22) dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. Dz. P. P. P. Nr. 15 poz. 211 w brzmieniu nadanem mu Rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 32/28 poz. 306 art. 1.
- Art. 366** — patrz analogiczny **późniejszy** przepis karny art. 17 ustawy z 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet Dz. U. R. P. Nr. 65/24 poz. 636 z wprowadzonymi do niej zmianami **późniejszymi**.
- Art. 378, 379 i 381** — uchylone.
(Rozp. Prez. Rzplitej z 10 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 23/28 poz. 202 art. 419 o prawie budowlanym i zabudowaniach osiedli).
- Art. 382** — uchylony o ile dotyczy **robót budowlanych i budownictwa**.
(Rozp. Prez. Rzplitej z 16 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 23/28 poz. 202 art. 419).
- Art. 383** — patrz postanowienia karne rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę Dz. U. R. P. Nr. 32/28 poz. 310.
- Art. 385** — patrz postanowienia karne Rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych Dz. U. R. P. Nr. 32/28 poz. 311.
- Art. 406** — patrz późniejsze postanowienia karne ustawy z 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii Dz. U. R. P. Nr. 58/24 poz. 584.
- Art. 442** — patrz postanowienia karne art. 24 Rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności Dz. U. R. P. Nr. 32/28 poz. 309.
- Art. 450 i 452** — patrz postanowienia karne art. 22 i 23 Rozp. Prez. Rzplitej z 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach Dz. U. R. P. Nr. 115/27 poz. 980.

Art. 475 — uzupełniony częścią drugą i trzecią o brzmieniu:

„Jeżeli gwałtu takiego dopuszczono się w stosunku do wójta gminy, funkcjonariusza policji, straży więziennej, straży celnej lub innej straży granicznej, podczas lub z powodu pełnienia przez nich obowiązków służbowych, winny będzie karany

więzieniem.

Usiłowanie czynu, przewidzianego w części drugiej jest karalne“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego z 1903 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 5).

Art. 524 — otrzymał brzmienie:

„Winny stręczenia do nierządu ulegnie karze zamknięcia w więzieniu.

Jeżeli zaś winny zajmował się stręczeniem małżonka, dziecka lub osoby, pozostającej pod jego władzą lub opieką, lub osób, z którymi obcowanie płciowe jest karane według art. 518 do 523 K. K., będzie karany

zamknięciem w więzieniu zastępującem dom poprawy.

Tej samej karze ulega winny zajmowania się stręczycielstwem, przewidzianem w części pierwszej artykułu niniejszego, w charakterze procederu“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 526 — otrzymał brzmienie:

„Winny:

1) skłonienia innej osoby do uprawiania zawodowego nierządu;

2) sprowadzenie innej osoby na drogę zawodowego nierządu;

będzie karany zamknięciem w więzieniu.

Jeżeli winny popełnił określone przestępstwo z chęci zysku, będzie karany

zamknięciem w więzieniu zastępującem dom poprawy.

Jeśli zaś winny skłonił do uprawiania zawodowego nierządu lub też na drogę zawodowego nierządu sprowadził osobę nie mającą lat 21 lub osobę wymienioną w części drugiej art. 524, albo też dopuścił się tego przestępstwa

zapomocą gwałtu na osobie lub zapomocą groźby zabójstwa, bardzo ciężkiego lub ciężkiego uszkodzenia ciała osoby, której grożono, lub członka jej rodziny, albo zapomocą oszukania osoby, albo korzystając z jej położenia bezradnego lub z zależności od winowajcy, nadużycia swego stanowiska lub zawodu, będzie karany

zamknięciem w ciężkim więzieniu do lat dziesięciu.

Tej samej karze ulega winny trudnienia się przestępstwem, przewidzianem w części pierwszej niniejszego artykułu, w charakterze procederu.

Usiłowanie jest karalne".

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 526¹ — otrzymał brzmienie:

„Winny popełnienia przestępstwa, przewidzianego w art. 526, w związku ze skłonieniem danej osoby do wyjazdu za granice Państwa lub w związku z wywiezieniem jej za granice Państwa będzie karany

zamknięciem w więzieniu zastępującem dom poprawy do lat trzech, lub w więzieniu do lat dwóch.

Jeśli winny działał z chęci zysku, będzie karany zamknięciem w ciężkim więzieniu do lat dziesięciu.

Jeśli winowajca popełnił przestępstwo, przewidziane w części pierwszej, zapomocą sposobów wskazanych w części trzeciej artykułu poprzedniego lub względem osób tamże wymienionych, będzie karany

ciężkim więzieniem terminowem.

Tej samej karze ulega winny trudnienia się przestępstwem, przewidzianem w części pierwszej, w charakterze procederu.

Usiłowanie jest karalne".

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 526² — wprowadzony po 526¹ o brzmieniu:

„Winny skłonienia do wyjazdu poza granice Państwa, lub wywiezienia poza granice Państwa innej osoby w tym celu, aby poza granicami Państwa oddawała się zawodowemu nierządowi, będzie karany

zamknięciem w więzieniu.

Jeśli winny popełnił przestępstwo, przewidziane w części pierwszej, z chęci zysku, — będzie karany zamknięciem w więzieniu zastępującem dom poprawy.

Jeśli winowajca popełnił przestępstwo, przewidziane w części pierwszej, zapomocą sposobów wskazanych w części trzeciej art. 526 lub względem osób tamże wymienionych, będzie karany

zamknięciem w ciężkiem więzieniu do lat dziesięciu.

Tej samej karze ulega winny trudnienia się przestępstwem, przewidzianem w części I, w charakterze procederu.

Usiłowanie jest karalne“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 527 cz. II. uchylona.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 527¹ — wprowadzony po art. 527 — o brzmieniu:

„Winny werbowania zawodowo celem osiągnięcia korzyści majątkowej osób płci żeńskiej gwoli uczynienia przez nie procederu z nierządu w domach rozpusty, będzie karany

zamknięciem w więzieniu zastępującem dom poprawy.

Usiłowanie jest karalne“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 529 cz. II. uchylona.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 529¹ — wprowadzony po art. 529 — o brzmieniu:

„Winny powstrzymywania osoby, trudniącej się zawodowym nierządem, wbrew jej woli od poniesienia jej zawodu, będzie karany

zamknięciem w więzieniu.

Jeżeli winny popełnił przestępstwo, przewidziane w części pierwszej, z chęci zysku, będzie karany

zamknięciem w więzieniu zastępującem dom poprawy.

Jeżeli takie powstrzymanie nastąpiło zapomocą sposobów, wskazanych w części trzeciej, art. 526 lub wobec osób tamże wymienionych, winowajca będzie karany zamknięciem w ciężkim więzieniu do lat dziesięciu.

Tej samej karze ulega winny trudnienia się przestępstwem, przewidzianem w części pierwszej, w charakterze procederu.

Usiłowanie jest karalne“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 529^a — wprowadzony po artykule 529¹ — o brzmieniu:

„W wypadkach przestępstw przewidzianych w art. 524, 526 — 527¹ i 529¹, można obok kary pozbawienia wolności wymierzyć grzywnę od stu pięćdziesięciu złotych do pięćdziesięciu tysięcy złotych“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 29 lipca 1927 r. Nr. 70/27 poz. 614 art. 3).

Art. 532 — otrzymał brzmienie:

cz. 1. pkt. 3: „3 osoby urzędowej podczas pełnienia lub z powodu pełnienia przez nią obowiązków służbowych, cz. 2: „Tej samej karze ulega winny znieważenia wójta gminy, funkcjonariusza policji, straży więziennej, straży celnej lub innej straży granicznej, podczas pełnienia lub z powodu pełniania przez nich obowiązków służbowych, oraz pasażer lub członek załogi statku, winny znieważenia kapitana statku“.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 pz. 177 art. 6).

Art. 546 — patrz analogiczny późniejszy przepis karny ustawy z 17 grudnia 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 2/22 poz. 7 art. 21).

Art. 549 cz. I. ust. 3 otrzymał brzmienie:

„3) umyślnego uszkodzenia cudzych: ogrodu owocowego, kwiatowego lub warzywnego, drzewa owocowego lub przydrożnego, krzewu owocowego, szkółki drzew lub krzewów, winnicy, chmielnika, plantacji wikliny lub zasiewu, będzie karany

więzieniem do sześciu miesięcy lub grzywną do pięciu tysięcy złotych;

cz. 2: „Jeżeli uszkodzenie jest małej wagi lub zostało popełnione przez nieostrożność, winny będzie karany: aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do tysiąca złotych”.

(Rozp. Prez. Rzplitej z 24 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177 art. 7).

Art. 561 — uchylony.

(Rozp. Prez. Rzpl. z 16 lutego 1928 r. Dz. U. P. R. Nr. 23/28 poz. 202 art. 419).

Art. 620 — patrz późniejsze postanowienia karne art. 61 i nast. ustawy z 29 marca 1926 r. o prawie autorskiem Dz. U. R. P. Nr. 48/26 poz. 286.

Art. 623 — uchylona cz. 2 i 3 — jak również część I. o ile dotyczy polowania.

(Rozp. Prez. Rzpl. z 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim Dz. U. R. P. Nr. 110/27 poz. 934 art. 91).

Art. 624 — a) cz. I.: zmieniony ustęp zawierający sankcję karną, — tekst ma brzmieć:

„ulega karze:

jeśli czynu tego dopuścił się po raz pierwszy — aresztu do trzech miesięcy i grzywny do tysiąca złotych; jeśli dopuścił się po raz drugi i przytem przed upływem lat dwóch od dnia odbycia kary za takiż czyn poprzedni — aresztu i grzywny do dwóch tysięcy złotych; jeśli dopuścił się go po raz trzeci lub więcej, a przytem przed upływem lat dwóch od dnia odbycia kary za takiż czyn poprzedni — zamknięcia w więzieniu i grzywny do pięciu tysięcy złotych, ulegającej zamianie na zasadach art. 32-a”.

b) wstawiono jako część III. przepis:

„Karę przewidzianą za popełnienie tego czynu po raz trzeci, należy wymierzyć winnemu popełnienia tegoż po raz pierwszy, lub po raz drugi, jeśli winny działał w porozumieniu z osobami należącymi do zarządu lub nadzoru lasu gaju lub rewiru”.

(Rozp. Prez. Rzpl. z 28 stycznia 1927 r. o wprowadzeniu zmian w przepisach karnych, dotyczących samowolnego korzystania z cudzego mienia Dz. U. R. P. Nr. 9/27 poz. 70 art. I).

Art. 626 — a) cz. I. zmieniona część zawierająca sankcję karną, której tekst ma brzmieć:

„ulega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do tysiąca złotych“.

b) cz. 2. zmienione brzmienie na:

„Jeśli to przystępstwo stanowiło proceder winowajcy, albo jeśli winowajca działał w porozumieniu z osobami należącymi do zarządu lub nadzoru lasu, gaju lub rewiru, lub o takim porozumieniu wiedział, ulega karze zamknięcia w więzieniu i grzywny do pięciu tysięcy złotych, ulegającej zamianie na zasadach art. 32-a“.

(Rozp. Prez. Rzpl. z 28 stycznia 1927 r. o wprowadzeniu zmian w przepisach karnych, dotyczących samowolnego korzystania z cudzego mienia Dz. U. R. P. Nr. 9/27 poz. 70 art. 2).

Art. 632 ust. 2. cz. I. skreślono wyraz „kamiennego“.

(ustawa z 17 grudnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 1/25 poz. 4 art. 2).

Art. 632¹ — wprowadzono po art. 632 — o brzmieniu:

„Winny samowolnego wydobywania węgla, rudy cynkowej, ołowianej lub żelaznej, z wyjątkiem darniowej, z własnej ziemi, jednak z pogwałceniem praw innej osoby, płynących z nadania górniczego, będzie karany: aresztem.

Jeśli winny uciekał się w tym celu do szczególnych przyrzędów lub urządzeń będzie karany: więzieniem“.

(Ustawa z 17 grudnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 1/25 poz. 4 art. 1).

Art. 654 — uchylony.

(Rozp. Prez. Rzpl. z 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i inne przestępstwa przeciw Państwu Dz. U. R. P. Nr. 18/28 poz. 160 art. 28).

Przepisy przechodnie.

Art. 24. — 27. uchylone Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 19 stycznia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 5/27 poz. 25 art. 6.

Zmianom uległy nadto wysokości grzywien, oraz kwot od których
zawisła kwalifikacja czynu karygodnego.

A. GRZYWNY.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 Stycznia 1924 r. w przedmiocie zmian
w kosztach pień, karno administracyjnych, oraz w przepisach porządkowych
i dyscyplinarnych i t. d. Dz. U. R. P. Nr 9/24 poz. 89.

Artykuł cz. ust. wyp.	Zł. do —	Artykuł cz. ust. wyp.	Zł. do —	Artykuł cz. ust. wyp.	Zł. do —	
32a	10.000	204	600	ust. 1	do 1 zł. za każdy dzień — nie wy- żej 30	
59	wyp. 1 50	205	200			
	wyp. 2 50—200	206	400	266	ust. 2	
wyp. 3 200—1.000	207	wyp. 1 600	1.000			stolica: 10 w su- mie do 300 inne miejscowości: 2 w sumie 60.
wyp. 4 1.000—2.000		wyp. 2 1.000				
wyp. 5 ponad 2.000	220	wyp. 1 200	267	100		
76	200	wyp. 2 1.000	268	20		
81	100	221 ¹⁾	200	269 ¹⁾	1 nie wyżej 30	
124	600	224 ²⁾	1.000	270	50	
138	4.000	227 ²⁾	1.000	273	1.000	
139	4.000	228 ¹⁾	600	277	100	
140	wyp. 1 100	229	600	278	600	
	wyp. 2 200	230	100	280	200	
141	wyp. 1 200	231 ²⁾	232	600	281	600
	wyp. 2 600		233	600	284	wyp. 1 20
143	600	234	100	wyp. 2 100		
150	600	235	600	285	wyp. 1 20	
151 ²⁾	1.000	236 ³⁾	100	wyp. 2 100		
153 ¹⁾	600	237	200	286	20	
155 ¹⁾	1.000	238	20	288	200	
165 ¹⁾	600		ust. 2 100	289	wyp. 1 1.000	
167	200	ust. 3 100	20	wyp. 2 6.000		
169 ¹⁾	1.000	239	20	290 ²⁾	200	
171	600	241	200	291	200	
172	200	243	200	292	600	
178	600	244	200	293	600	
195	600	245 ²⁾	400	295 ²⁾	200	
196	600	246	wyp. 1 50	296	200	
197 ¹⁾	600		wyp. 2 200	200	297	50
198 ²⁾	1.000	262	ust. 1 100	305 ³⁾	1.000	
200 ⁶⁾	zarzą- dzający 600		ust. 2 200			600
	uczeń 200	ust. 3 600	263 ²⁾	600	310	wyp. 1 200
201	zarzą- dzający 1.000	264	ust. 1 1.000	311	wyp. 2 1.000	
	uczeń 400		ust. 2 2.000			
203	600				600	

Artykuł cz. ust. wyp.	Złp. do —	Artykuł cz. ust. wyp.	Złp. do —	Artykuł cz. ust. wyp.	Złp. do —
312	200	373	600	530	1.000
313	50	374 { ust. 1	200	533 ust. 2	2
314	100	{ ust. 2	600	540	1.000
315 *)	200	376 2)	200	541 ust. 1	1.000
316 3)	600	377	200	542 { ust. 1	200
317 3)	600	383	20	{ ust. 2	1.000
318 1)	1.000	384	600	543 ust. 1	1.000
319	600	385	400	544 ust. 1	1.000
320 3)	600	386 3)	100	546 ust. 1	600
321 3)	600	387	200	{ ust. 1	200
322 { wyp. 1	4.000	388	600	{ ust. 2	600
{ wyp. 2	6.000	391 { wyp. 1	100	{ ust. 3	50
323	400	{ wyp. 2	600	548	50
326 2)	1.000	396	50	565 2)	600
327	600	397	100	566 3)	1.000
328	2.000	398 2)	200	568	1.000
330 { wyp. 1	4.000	399	200	570	600
{ wyp. 2	6.000	400	600	571 2)	20
331 2)	1.000	401 2)	50	572 2)	200
332	600	402	50	573 2)	600
333 2)	1.000	403	20	608 2)	1.000
334	100	406	1.000	617 ust. 1	1.000
335	1.000	407	100	620 ust. 1	1.000
336	1.000	421	200	621	1.000
340	100	423	200	622	1.000
341	200	424	100	623	50
342 { ust. 1	200	426 3)	600	628 2)	100
{ ust. 2		433 3)	600	629 { ust. 1 i 2	100
346	600	474 ust. 1	50	{ ust. 3 i 4	50
349 { ust. 1	600	490	1.000	630	20
{ ust. 2		491	200	633 *)	200
357	400	494	200	634 *)	500
358	100	497 ust. 1	200	646 { ust. 1	600
359	600	504	200	{ ust. 2	1.000
360	1.000	507	600	647	1.000
361	1.000	510	600	648 2)	400
363 3)	600	511 2)	600	677	200
364 2)	600	512 ust. 1	1.000	679	200
365	200	528	1.000		
366	200				

*) Wysokość grzywny oznaczona Dz. U. R. P. Nr. 21/28 poz. 177, art. 8.

U w a g a: przy grzywnach podane są tylko ostatnie ich wysokości. ze względu na krótki okres przedawniania się wykroczeń, — wobec tego wykazywanie wysokości grzywnien z okresu dawniejszego t. j. markowego, byłoby równie nie celowym — jak uciążliwym

B. KWOTY, OD KTÓRYCH ZAWISŁA KWALIFIKACJA CZYNU.

A r t.	Dz. U. R. P. Nr. 66/22 poz. 597 do 5.X.1923 r. włącznie	Dz. U. R. P. Nr. 92/23 poz. 722 od 6.X.1923 r.— do 31.XII..1923 włącznie	Dz. U. R. P. Nr. 135/23 poz. 1121 zmieniony Dz. U. R. P. Nr. 9/24 poz. 89 od 1.I.1924 — do 30.VI.1924	Dz. U. R. P. Nr. 52/24 poz. 529 od 1 lipca 1924
	Mkp.	Mkp.	Mkp.	Złp.
574 cz. II	100.000	5.000.000	250.000.000	500
571 „ I	600	30.000	1.500.000	3
572 „ I	600	30.000	1.500.000	3
574 „ II	100.000	5.000.000	250.000.000	500
574 „ III	100	5.000	250.000	0.50
577 „ II	100.000	5.000.000	250.000.000	500
581 „ III	100.000	5.000.000	250.000.000	500
581 „ IV	100	5.000	250.000	0.50
591 „ II	100.000	5.000.000	250.000.000	500
591 „ III	100	5.000	250.000	0.50
611 „ II	100.000	5.000.000	250.000.000	500

OD REDAKCJI.

Zamieszczona w numerze 7 Wojskowego Przeglądu Prawniczego, praca majora K. S. Dr. Dąbrowskiego Jana odda każdemu z prenumeratorów naszego pisma i każdemu prawnikowi, mającemu styczność z prawem karnem, ogromne usługi, umożliwiając dokładny przegląd aktualnie obowiązujących przepisów i oszczędzając w ten sposób wiele trudu i czasu na żmudne wyszukiwanie ewentualnych zmian w kodeksie karnym z 1903 roku.

W celu umożliwienia prenumeratom wycięcia odnośnych postanowień i wklejenia ich we właściwym miejscu kodeksu Redakcja pracę tę drukuje tylko po jednej stronie.

Odbitki pracy majora K. S. Dąbrowskiego będą do nabycia osobno w najbliższym czasie. Cena ich narazie jeszcze nie jest ustalona.

SPRAWOZDANIA I OMÓWIENIA.

BIBLIOGRAFJA.

„Handbuch des Abrüstungsproblems“. — Dzieło zbiorowe świeżo wydane staraniem Niemieckiego Towarzystwa studjów nad zagadnieniem pokoju (Deutscher Studienausschluss für Fragen der Friedenssicherung) pod redakcją profesora Dr. Th. Niemeyera. Nakład firmy Dr. Walthera Rotschilda (Berlin Grunewald 1928). Składa się ono z trzech tomów.

W pierwszym tomie, stanowiącym ogólną część dzieła, są umieszczone poszczególne prace. A więc: — Dra Niemeyera o tem, jak należy ujmować zagadnienie rozbrojenia; Vice-admirała D. Hopmana — praca, traktująca o historii zbrojeń; Generała Dr. v. Kuhla i podpułk. Dr. Garcke — o współczesnych zbrojeniach lądowych (szereg graficznych zestawień); kpt. maryn. Dra Vanselowa — o zbrojeniach morskich; A. Baeumkera — o rozbrojeniu w powietrzu; Dr. Colma — o zbrojeniach z punktu widzenia finansowo-gospodarczego; Dr. Simonsa i profesora Dr. Jahrreissa — o prawie narodów i rozbrojeniu; wreszcie profesora Dr. Mendelssohna Bartholdy — o polityce i rozbrojeniu.

W części ogólnej jaskrawo uwidaczniają się tendencje autorów do wykazania, że Niemcy faktycznie zostały już rozbrojone i przeto kwestja rozbrojenia nie jest rozwiązana tylko w innych państwach. Do części tej należy się więc odnosić z wielkim krytycyzmem. Natomiast 2-gi i 3-ci tom zawierają zebrany z istic niemiecką skrupulatnością i systematycznością materiał dokumentalny od Kongresu Wiedeńskiego aż do końca 1925 roku. Wszystkie Traktaty, Konwencje, Opinie Rządów, Protokoły Konferencji i Komisji, dotyczące kwestji rozbrojenia, są przytoczone w dosłownem brzemieniu. Dla studjującego zagadnienie rozbrojenia dzieło to jest więc niezmiernie cennym podręcznikiem. Zawiera ono ogółem 2000 stron drobnego druku.
